



## JÓZEF POLHEBER

### 1. Dane osobiste:

Strzelec Józef Polheber, 32 lata, szewc, stanu wolnego.

### 2. Data i okoliczności aresztowania:

Zostałem aresztowany 21 marca 1940 r. we Lwowie przy ul. Oświęca 27 za należenie do tajnej organizacji polskiej, o której dowiedziałem się w listopadzie 1939 r.

### 3. Nazwa obozu, więzienia, miejsca przymusowych robót:

Siedziałem w więzieniach lwowskich, przy ul. Leona Sapiehy, na Zamarstynowie, Jachowicza, później w Złoczowie i w Rosji w Starobielsku i w obozie Workuta.

### 4. Opis obozu, więzienia:

Więzienia lwowskie były wszystkie przepełnione ludźmi, a najwięcej Polakami, mniej Ukraińcami, nieduża [była] liczba Żydów i Białorusów. Warunki więzienne bardzo ciężkie, bardzo marne odżywianie i utrzymanie czystości, wszy łąziły po wierzchu ubrania, a pluskwy po ścianach. W obozie w Workucie na Północy jeszcze ciężiej, bo trzeba było pracować o głodzie i chłódzie po 12 godzin dziennie. Wikt według normy. Normy [były] dwie: na jednego człowieka zdarcie 58 metrów kwadratowych mchu albo zniesienie pięciu metrów sześciennych kamienia z odległości do 30 metrów. Mieszkania: budy drewniane, mało kiedy opalane. Spaliśmy bez żadnej pościeli, w ubraniu.

### 5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Więźniowie składali się przeważnie z Polaków, Ukraińców, Żydów i Białorusinów. Siedzieliśmy przeważnie za organizacje, przejścia granicy i spóźnienia do pracy. Stosunki między Polakami [były] dobre, z Ukraińcami gorsze, bo mówili, że teraz się z Polakami policzą.

### 6. Życie w obozie, więzieniu:

Życie w więzieniu i obozie bardzo marne – głód, brud i bez żadnej opieki lekarskiej, a jeżeli była opieka, to tylko dla pozorów. Przebieg dnia: pobudka o 4.00 rano, śniadanie jedliśmy

składające się [z] ćwierci kilograma chleba, zupy i dwóch łyżek kaszy gotowanej na gęsto. O 5.00 prowadzili nas do pracy i pracowaliśmy cały dzień, do 17.00, bez obiadu. Po przyjeździe do obozu jedliśmy kolację, która składała się z zupy i dwóch łyżek kaszy albo makaronu. Wynagrodzenie tylko wtedy, jeżeli ktoś zdołał wyrobić ponad wyznaczone normy. Dodawali kwitek na zakupienie sobie kilkunastu dekagram chleba albo kilkunastu papierosów. Ubranie bardzo marne, bo spodnie drelichowe i tzw. kufajka.

#### **7. Stosunek władz NKWD do Polaków:**

Stosunek NKWD do nas bardzo wrogi. Nazywali nas wrogami narodu i swołoczą. Sposób badania za pomocą pałki gumowej, ściskania palców między drzwiami albo z pistoletem w ręku. Mówiono nam, że Polski już nie będzie, a Polacy zgniją po więzieniach i na Północy.

#### **8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:**

Pomocy lekarskiej prawie nie było. Szpitale były, ale nie dla nas, a jeżeli dla nas, to mało – aby tam umrzeć. Śmiertelność nie więcej niż pięć proc. Zmarli: Barwicz, Tadeusz Barański. Umierali z powodu głodu, przeziębienia, bicia.

#### **9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?**

Łączności z rodziną i krajem nie miałem.

#### **10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?**

Zwolniony z obozu pracy zostałem 11 listopada 1941 r. Do armii polskiej zapisałem się przy zwolnieniu, bo było można zapisywać się do armii polskiej [i] do armii rosyjskiej, [i] na wysyłkę do prac w Rosji.